



"Mój mały Luwr" z piramidą niczym w Paryżu. To ma być znak rozpoznawczy Iławy i wabik na turystę

data aktualizacji: 2018.12.28



"Mon petit Louvre", czyli "Mój mały Luwr"- to nazwa projektu, którego realizacji, w piwnicach Iławskiego Centrum Kultury, chciałby Piotr Lulkowski, prowadzący w Domu Handlowym Feniks niewielką, prywatną galerię sztuki. Co miałyby powstać w podziemiach ICK? Chodzi o Muzeum Grafiki z ciekawymi zbiorami i ożywioną działalnością kulturalną. Byłaby nawet pomniejszona kopia słynnej Piramidy Luwru, przeszkolonej konstrukcji, kryjącej nowe, otwarte w 1988 roku wejście do paryskiego pałacu- jednego z największych i najchętniej odwiedzanych muzeów na świecie. W Iławie takie osobliwe wejście byłoby... nad galerią jazzową.

Jaki jest pomysł na "Mon petit Louvre"- Muzeum Grafiki, które Piotr Lulkowski chciałby stworzyć w piwnicach Iławskiego Centrum Kultury? Byłoby to przede wszystkim miejsce ekspozycji oryginalnych prac uznanych artystów, w tym takich wielkich nazwisk jak Salvador Dali czy Pablo Picasso, pochodzących w większości z prywatnej kolekcji.

O takiej propozycji usłyszeli iławscy radni miejscy podczas swojego ostatniego posiedzenia, a przedstawił ją pokrótce, w imieniu inicjatora, radny i jednocześnie wiceprzewodniczący iławskiej rady Andrzej Rykaczewski. Portalowi infoilawa.pl udostępniono też bardziej szczegółowy opis tego niecodziennego pomysłu.

- Na wstępie swoje miejsce znalazłoby tutaj ponad 300 oryginalnych prac, z czasem kolekcja byłaby powiększana - czytamy w opisie "Mojego małego Luwru". - Ikoną tego muzeum byłaby oryginalna akwarela "Szybie w ogrodzie" z 1883 roku autorstwa Berthe Morisot, sygnowana i skatalogowana, oprawiona w XIX-wieczną muzealną złotą ramę. To jedyne dzieło Morisot- najslawniejszej impresjonistki, które można obejrzeć w Polsce. Akwarele Morisot na aukcjach w londyńskich Christie's czy Sotheby's osiągają ceny 7 mln funtów...

Działalność Muzeum Grafiki nie ograniczyłaby się jedynie do ekspozycji prac.

- Byłyby tam także prowadzone warsztaty plastyczne, organizowane wystawy i wernisaże artystów działających na terenie Warmii i Mazur, ale nie tylko - przybliży szczegóły Piotr Lulkowski w swoim opracowaniu. - Tego typu wystawy połączymy z koncertami muzyki nowoczesnej, awangardowej, okraszonymi nowoczesną laserową techniką - planuje. - Spróbujemy też pozyskać środki na wirtualizację niektórych dzieł sztuki, chodzi o stworzenie programów komputerowych, które za pomocą kasków pozwolą przenieść się w wirtualną rzeczywistość danego obrazu.

Według pomysłodawcy jest kilka źródeł, z których taka placówka może czerpać środki na swoją działalność.

- Zaproponujemy możliwość wypożyczenia obrazu lub kolekcji obrazów - przybliży szczegóły Piotr Lulkowski. - To ciekawa forma obcowania z oryginalnymi dziełami sztuki, w Polsce nadal nieznaną na szerszą skalę, ale doskonale funkcjonującą w innych krajach Europy.

Organizacja "Giełdy staroci i osobliwości" - to kolejny planowany aspekt funkcjonowania iławskiego Muzeum Grafiki. Byłoby to połączone z aukcjami dzieł sztuki, organizowanymi w niehandlowe niedziele i będącymi dodatkowym źródłem dochodu w postaci prowizji od sprzedanych przedmiotów.

- Przewidujemy dochody z biletów, z prowadzonych warsztatów plastycznych, ze sprzedaży publikacji, pamiątek i innych materiałów promocyjnych, z organizowania wystaw i wernisaży oraz z prowizji ze sprzedanych dzieł sztuki w ramach "Giełdy staroci i osobliwości", wynajmu oraz dzierżawy majątku ruchomego i nieruchomego, z usług szkoleniowych, reklamowych, promocji i sponsoringu, z usług gastronomicznych i związanych z obsługą ruchu turystycznego - podsumowuje w swoim opracowaniu Piotr Lulkowski.

Koszty związane z takim projektem na pewno byłyby ogromne, ale zdaniem pomysłodawcy korzyści również.

- Posiadanie tego muzeum podniesie rangę i prestiż naszego miasta nie tylko w regionie - przekonuje. - Przyczyni się do napływu wycieczek i turystów, co wiąże się z dodatkowymi wpływami finansowymi, zwiększy szanse na pozyskanie

inwestorów i stworzenie nowych miejsc pracy. Przy okazji prac konserwatorsko-budowlanych odrestaurowane zostaną podziemia ICK- zachowały się plany i dokumentacje.

Gdyby projekt został zrealizowany według zamierzenia pomysłodawcy, to Ława zyskałaby też pewną architektoniczną osobiwość. Nazwa proponowanego obiektu nawiązuje do paryskiego Luwru, jednego z największych, najsłynniejszych i najchętniej odwiedzanych muzeów na świecie. Wejście do tego obiektu znajduje się obecnie pod dobudowaną w latach 80-tych przeszkloną piramidą. Podobną, mniejszą, ale także kryjącą wejście do muzeum, Piotr Lulkowski proponuje w Ławie, a dokładnie na terenie galerii jazzowej przy ulicy Niepodległości.

- Byłaby to pomniejszona kopia szklanej piramidy z paryskiego muzeum Luwr - opisuje Piotr Lulkowski. - W piramidzie, oprócz wejścia do muzeum, znajdzie się butik z pamiątkami oraz bar/pub. Piramida będzie oświetlona i może się stać jednym z symboli kulturalnych Ławy.

Do korzystania z przestrzeni piramidy i galerii jazzowej miałby zachęcać udostępniany tam bez opłat internet.

Środki na uruchomienie i funkcjonowanie Muzeum Grafiki pomysłodawca chciałby pozyskać z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Warmińsko-Mazurskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i środków unijnych. Wśród możliwych źródeł finansowania projektu są również wymienione budżet miasta Ławy oraz Ławski Budżet Obywatelski.

Stąd chęć pomysłodawcy "ławskiego Luwru", by projektem zainteresować władze miasta. Jak poinformował podczas sesji Burmistrz Ławy Dawid Kopaczewski, dyrektor Ławskiego Centrum Kultury przekazała mu informację o dużych lokalowych ograniczeniach piwnic ICK- jest tam niewiele miejsca, a podziemia są w złym stanie, ponadto wszelkie prace musiałyby być tam prowadzone pod nadzorem konserwatora zabytków.

Dawid Kopaczewski zapowiada jednak, że jeszcze przyjrzy się tej inicjatywie. Co zatem będzie z tym pomysłem dalej? Do tematu wrócimy.

Pomysłodawca projektu "Mon petit Louvre" Piotr Lulkowski na zdjęciu drugi po prawej. Towarzyszą mu osoby związane z lokalnym PiS-em i samorządem: po lewej radni miejscy Martyna Wyźlic i Andrzej Rykaczewski, w środku Maciej Mikołajczyk- kandydat na burmistrza Ławy w minionych wyborach samorządowych, za nim Krzysztof Sadowski- kandydat na burmistrza Susza w minionych wyborach samorządowych. Pierwszy po prawej Piotr Jackowski- radny Powiatu Ławskiego. Fot. PiS Ława.



Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/56559-moj-maly-luwr-z-piramida-niczym-w-paryzu-to-ma-byc-znak-rozpoznawczy-ilawy-i-wabik-na-turyste>